

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRÉNUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową miesiąc z zł. 25 gr. Casia pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oczekiwaniowej, Nr. 6206.  
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 56.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. w tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matryce 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## KRÓTKOTRWAŁE ŻYWIENIE.

### WAHANIA DOLARA ZAHAMOWAŁY TRANZAKCJE MANUFAKTURA.

Miesiąc luty przyniósł wreszcie na łódzki rynek włókienniczym pierwsze oznaki ożywienia, wyrażające się wzrostem transakcji letniami towarami sezonowymi. Na okres lutego przypadły w Łodzi t. zw. „białe tygodnie”, specjalne wyprzedaże białych towarów bawełnianych. Przebieg białego tygodnia w Łodzi był naogół zadawalniający, obroty bowiem towarami białymi w sklepach detalicznych oraz w składach fabrycznych pod względem ilościowym nie kształtowały się gorzej aniżeli w sezonie zeszlizorocznego, co tłumaczy się silnym spadkiem cen. Nadmieniamy bowiem należy, że cały szereg fabryk celem zwiększenia rozmiarów transakcji przeprowadził w okresie lutego redukcje cen, wynoszącą od 10 — 25 proc.

Zadawalający przebieg białych tygodni wycisnął więc na sytuacji rynku łódzkiego, a w pierwszym rzędzie rynku bawełnianego swe charakterystyczne piętno. Jednocześnie bowiem zwiększyły się rozmiary transakcji towarami letnimi, gdyż wobec sprzyjających warunków atmosferycznych przybyła do Łodzi dość znaczna liczba kupców, zwłaszcza z Kresów, którzy zakupowali w większych ilościach towary letnie. Transakcje te obejmowały towary drukowane o modnych deseniach, czysto bawełniane oraz manipulowane ze sztucznym jedwabiem. Wobec tego, że na składach fabrycznych towarów letnich jest stosunkowo niewiele, gdyż przemysł przystosował produkcję do bieżących potrzeb, zaobserwować się dał brak niektórych gatunków. Warunki pokrycia nie uległy zasadniczo zmianie jedynie terminy weksli i czeków nieco skrócono.

Na rynku przędzy bawełnianej poprawa nastąpiła dopiero w drugiej połowie lutego. Zapasy przędzy pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania zaczęły spadać, dochodząc do olbrzymiej cyfry 2 miliony kg. pod koniec lutego do 1600000 kg. Zapotrzebowanie na poszczególne numery było dość znaczne, ceny w drugiej połowie lutego zwykływały przeciętnie o 1 — 2 cent. na 1 kg.

Na rynku towarów wełnianych druga połowa lutego przyniosła wzrost obrotów towarami letnimi w związku z licznym zjazdem odbiorców prowincjonalnych. Transakcje te obejmowały damskie towary czesankowe na palta i suknie o modnych deseniach i wzorach. Męskie towary wełniane cieszyły się również częściowym popytem. Niezależnie od tego kupowano w lutym towary całoroczne.

Analogicznie na rynku przędzy czesankowej sytuacja uległa częściowej poprawie, wobec wzrostu zapotrzebowania na przędzę ze strony producentów. Ceny przędzy czesankowej utrzymywały się w związku z tem na poziomie mooniejszym, do czego przyczyniło się również mocniejsze zamknięcie pierwszej serii tegorocznych aukcyj wełny kolonialnej w Londynie. Zapasy przędzy czesankowej w okresie lutego uległy dość poważnej redukcji, co przypisać należy wyłącznie transakcjom dla potrzeb rynku wewnętrznego, gdyż eksport przędzy czesankowej w tym okresie kształtował się niepomysłnie.

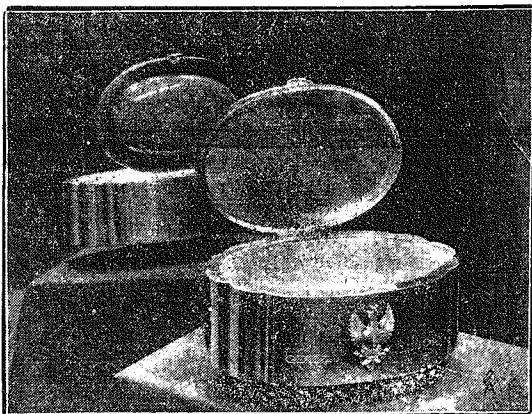
O ile w tych dwóch podstawowych branżach łódzkiego przemysłu włókienniczego sytuacja uległa poprawie, gdyż zarysowały się już pierwsze oznaki ożywienia sezonowego, o tyle ogólna sytuacja rynku włókienniczego Łodzi kształtowała się w lutym pod wpływem ogólnej nastroju niepewności produkcyjnej. Największą bowiem bolączką włókiennic-

stwa jest zupełna niemożność ustalenia rozmiarów, w jakich kształtować się będzie zbyt na towary w bieżącym sezonie wiosenno-letnim. Z drugiej strony słabość finansowa producentów nietylko drobnych i średnich, ale i wielkich zmusza do szybkiego pozbywania się zapasów, wywiera presję na ceny w kierunku niższym i powoduje nierównomierność zatrudnienia. Daleko idąca redukcja pracy w fabrykach, zatrudniających znacznie mniej robotników, aniżeli w letnim sezonie zeszlizorocznym powoduje właśnie niejednokrotnie charakterystyczne zjawisko, że w okresach silnego ożywienia zauważać się daje brak pewnych gatunków towarów, wyprodukowanych w małych tylko ilościach. W momencie silnego zapotrzebowania na ten gatunek, ceny zwiększają, by następnie po pewnym czasie spaść, narażając na poważne straty nabywców.

W tych warunkach trudno jest przewidywać dalszy przebieg transakcyjnej sezo-

nowych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w ośrodkach prowincjonalnych istnieje dość poważne zapotrzebowanie na towary, gdyż składy kupców na prowincji są zupełnie ogołocone i gdyby na przeszkodzie do zawierania transakcyj nie stała ogólna niepewność sytuacji, sezon mógłby mieć przebieg zadawalniający. Świadczy o tem fakt, że i w pierwszym tygodniu marca zapotrzebowanie na towary było dość duże, a zjazd kupiectwa stosunkowo liczny. Z chwilą jednak, gdy na stąpiły trudności finansowe banków amerykańskich i wahań kursu dolara, transakcje ustały prawie całkowicie. Rynek włókienniczy podlega bowiem bardzo silnym nastrojom psychicznym. Dlatego też tylko stabilizacja ogólna mogłaby przynieść stopniowy powrót do normalniejszych warunków na rynku łódzkiem i od budowy transakcyj w pewnych okresach sezonu, których granice w latach ostatnich pod naporem kryzysu zupełnie się zatary. Produkcja włókiennicza jest bowiem nastawiona par excellence na zbyt w ustalonych okresach a wszelkie przesunięcia granic sezonów powodują zaburzenia i wstrząsy.

Observer.



Dar Gdyni dla miasta włoskiego.

Radca Ambasady RP. w Rzymie p. Tadeusz Romer udał się do miasta Littoria, zbudowanego na osuszonych błotach penejskich i wręczył podeście tego miasta hr. Orsolini Cancelli posłowi do Parlamentu włoskiego dar miasta Gdyni w postaci srebrnego puzzle na pieczęcie miasta. Na puzzle widnieje napis: Gdynia — Littoria ze srebrnym orłem pośrodku.

## Ustawa o scaleniu ubezpieczeń społecznych

przyjęta przez Senat.

Warszawa. — W środę obradował w dalszym ciągu nad ustawą scaleniową Senat. Pierwsza przemawiała sen. Kluszyńska, która twierdziła, że projekt ustawy odbiera robotnikom w dużej mierze nabyte przez nich prawa.

Sen. Peplowski (Ch. D.) oświadcza, że w komisji sejmowej ani jeden wniosek czy poprawka nie zostały przyjęte tak, że wreszcie opozycja wyszła z komisji. Mówca twierdzi, że ustawa obecna nie jest ustawą gospodarczą, ale czysto polityczną, jest grobem samorządu, krzywdzi masę, odbierając im to, co otrzymali dawniej.

Sen. Kopicński (PPS) zaznacza, że Kasy Chorych odegrały u nas kolosalną rolę. Mówca podkreśla, że Kasy Chorych wprowadziły kulturę leczniczą w Polsce i przywiązały klasę robotniczą do siebie.

Sen. Klemensiewicz (BB) oświadcza, że ustawa mimo pewnych braków realizuje ważne postulaty świata pracy, a mianowicie przeprowadza scaleniowe ubez-

pieczenie społeczne. Niedociągnięcia tłumaczy się tem, że dawniejsza ustawa budowana była w okresie najlepszej konjunktury, a obecna jest dlatego właśnie zdrowa, że jest dostosowana do najniższej konjunktury.

Po przemówieniach min. Hubickiego i sprawozdawcy Mora-Brzezińskiego przyjęto w głosowaniu en bloc wszystkie poprawki, wobec czego ustawa razem z poprawkami została przyjęta.

Poza tem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, ażeby dotychczasowi pracownicy instytucji ubezpieczeniowych mieli pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w tych instytucjach, jakie na mocy nowej ustawy będą powołane do życia.

Wpłynęła jeszcze interpelacja Klubu Narodowego do M. S. W. w sprawie zachowania się władz policyjnych w Poznaniu.

Następne posiedzenie dnia 17-go b. m. o godz. 10-ej rano.

## Nad Austrią zawisła groza wojny domowej

W Wiedniu nastroj jak przed burzą.

Wiedeń. — Ze względu na zwolanie przez posła Straffnera posiedzenia parlamentu, zakwestionowanego ze strony rządu jako nielegalnego, zmocnione patrole obsadziły parlament z obawy przed awenturalnemi niepokojami, jako też wstrząs stęki budynki publiczne i rządowe. Patrole piesze i konne krążą po ulicach

miasta. Nastroj w Wiedniu jest nadzwyczaj poważny. W godzinach porannych wystosował prezydent republiki Miklas list do posła Straffnera, w którym oświadcza, że odbycie posiedzenia parlamentu może naruszyć w sposób wysoce krytyczny spokój wewnętrzny Austrii i stać się po-

wodem niebezpieczeństwa dla republiki. Poseł Straffner odpowiedział jednak na list w sposób zdecydowanie odmowny i kazał wywieść na gmachu parlamentu chorągiew na znak otwarcia posiedzenia.

Posłowie socjaldemokratyczni przybyli masowo do parlamentu przed południem. W ostatniej chwili zarządziła dyrekcja policji generalny alarm. Silne oddziały policji obsadziły Ring i wszystkie ulice w śródmieściu.

Także urzędnicy policyjni zostali zmobilizowani. O godz. 12-ej m. 30 przed budynek parlamentu przybył silny oddział policji konnej.

Posiedzenie Rady narodowej rozpoczęło się już o godzinie 14-ej m. 35. Posłowie partji socjalno-demokratycznej i wszechniemieccy przyszli do sali przeważnie za raz po godzinie 14-ej m. 15. Krótko potem przyszło stu urzędników kryminalnych w ubraniach cywilnych do gmachu parlamentu i obsadziło wszystkie wejścia do sali posiedzeń. Ponieważ urzędnicy ci nie wpuszczali dalszych posłów do sali posiedzeń, postanowili obecni na sali posłowie rozpocząć posiedzenie.

Ponieważ ani stenografowie ani urzędnicy Rady narodowej nie byli obecni pos. Straffner wyznaczcił dwu posłów do protokołowania.

Straffner przedstawił szczegółowo wypadki, które doprowadziły do przesilenia i swój pogląd prawny na położenie. Posiedzenie to zwołał, by przywrócić zdolność parlamentu do działania. Termin najbliższego posiedzenia wyznaczy później. Z powodu uniemożliwienia przez gwałt posłom wstępu do sali posiedzeń, wniesie skargę o gwałt publiczny.

Kiedy poseł Straffner oświadczył, że posiedzenie jest skończone, rozległy się żywe oklaski. Posłowie opuścili salę, wnosząc okrzyki na cześć Straffnera i republiki oraz wołali: Precz z dyktaturą! Precz z zamachowcami!

## Sejm załatwił

szereg ważnych ustaw gospodarczych.

Warszawa. — Sejm miał wczoraj do załatwienia 17 sprawozdań komisyjnych do szeregu doniosłych gospodarczo-romaitych projektów ustawowych.

Na porządku dziennym znajduje się również pierwsze czytanie projektu ustawy o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustawy.

Przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy o badaniu zwierząt reżnych. Dalej przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych. Dalej przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy o odstąpieniu 115 obiektów i zamianie 59 obiektów, stanowiących własność państwa. Dalej przyjęto proponowane przez Senat poprawki do ustawy o zbiorach publicznych.

Projekt noweli do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników województw kresowych referował pos. Kamiński. Projekt ustawy przyjęty został w drugim i trzecim czytaniu.

Dalej pos. Hyla referował projekt ustawy o konwersji niektórych pożyczek Banku Rolnego na pożyczki funduszu obrotowego reformy rolnej. Projekt ustawy jest nowym krokiem do niesienia ulg tym nabywcom działek parcelacyjnych, którzy zaciągnęli pożyczki na kupno i zagospodarowanie osad. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Pos. Kosydarski referował projekt noweli do ustawy o Funduszu Drogowym.

Nowela znosi poniekąd te opłaty, niższe opłaty od ciężarów, usuwa dopłatę jedną trzecią do biletoów, znosi obciążenia, związane z kilometrami, wprowadza opłaty od miejsc w pojazdach mechanicznych i wreszcie wprowadza nowy podatek od środków napędnych. Fundusze, zebrane tą drogą, oblicza się na 24 miljo-

„KOMENDA SERC“.

ny zł. Komisja wprowadziła do projektu rządowego szereg poprawek.

Pos. Dobrowolski (PPS) przypomina, iż ustawa z roku 1931 w zupełności zawiodła. Zmniejszył się ruch wozów mechanicznych, wycofano 30 — 40 proc. aut. Projekt ustawy przewiduje dochód blisko 25 milionów, ale mówca wątpi, czy ta skromna ilość pojazdów, jaka jeszcze pozostała, może dać taką kwotę. Klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Staniszkis (Klub Nar.) przypomina, że fundusz drogowy miał dać 100 milionów złotych i miał wybudować w ciągu 10 lat 40.000 km. dróg bitych. Ale już najbliższy okres dał zaledwie 1/7 przewidywanych wpływów, a zalety z tego tytułu półtora razy przekraczają wpłaty. W ciągu roku zmniejszyła się liczba samochodów z 47.000 na 32.000. Podczas gdy w Stanach Zjedn. roczne obciążenie jednego samochodu wynosi 200 franków szwajcarskich, to u nas wynosi ono około 600 fr. szw. Mówca zwraca uwagę, że środki zastępcze napędowe, a więc spirytus są opodatkowane, tak samo, jak benzyna, a więc po 12 groszy od 1 litra. Jest to wymierzone przeciwko rolnictwu, gdyż należało dążyć do zużycia spirytusu. — Mówca uważa, że na konserwację i rozbudowę dróg powinno być państwo.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu według uchwały komisji syntezy, wraz z rezolucją domagającą się, ażeby w najbliższym budżecie zamieszczono kredyty ze skarbu państwa na rzecz funduszu drogowego.

Następnie Izba kolejno przyjęła projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi i projekt noweli do ustawy z r. 1923 o pomocy państwowej na rozbudowę budynków, zniszczonych skutkiem wojny.

Posiedzenie trwa. Na porządku dziennym ustawy o stypendiach akademickich i o szkołach akademickich.

## TELEGRAMY

### ECHA WESTERPLATTE W PRASIE FRANCUSKIEJ.

Paryz. — Niemcy triumfują w sprawie Westerplatte — temi słowy ocenia Saint Brice w „Journalu” kompromis geneński i dodaje: „Trudno było o większy dowód słabości z naszej strony”.

Oto ci w dalszym ciągu telegrafuje Saint Brice: „Decyzja narzucona była Polsce groźbą uchwalenia bardzo surowego raportu, przygotowanego przez sir Simona. Jeżeli Polska chciała tylko ostrzedz Gdańsk, jeżeli była zgóry zdecydowana wycofać swe wojska, tedy lepiej zrobiłaby, uocznijmy to spontanicznie i nie dając pozorów, że ulega presji. Zresztą przedstawiciel Gdańska tryumfalnie podkreślił zwycięstwo praw wulnego miasta, oraz pełne zadośćuczynienie żądaniom Niemiec”. Inne dzienniki ograniczają się do podania zapadłej uchwały.

### POWSIAGLIWOŚĆ FRANCJI WOBEC WYPADKÓW W NIEMCZECH.

Paryz. — Sensacyjne wrażenia wywarły w Paryżu komentarze prasy angielskiej, pełne zdziwienia z powodu zimnej krwi opinii francuskiej na fakt zwałenia strefy nadreńskiej.

„Manchester Guardian” stwierdza, że dzienniki francuskie zdradzają tendencję osłabienia wagi wypadków zasyłanych ostatnio w Niemczech.

„Liberte” domaga się powiedzenia narodowi całej prawdy i nieoszukiwania go bałamutnymi uspokojeniami.

### Mac Donald chce ratować konferencję rozbrojeniową.

Genewa. — Według informacji, zebranych w kulaarach Ligi, Mac Donald pod wrażeniem ostatnich wypadków w Niemczech, zarysowujących się możliwości zaręku włosko-francuskiego oraz coraz bardziej widocznej współpracy niemiecko-włoskiej miał podobno wypowiedzieć opinię, że obecna sytuacja staje się coraz bardziej poważna.

Zwłaszcza nie należy lekceważyć wobec mnożących się wypadków, zagrażających poczuciu bezpieczeństwa i zaufaniu międzynarodowemu w Europie, wypadków, które są dziełem rosnącej fali odwetu nacjonalistów niemieckich.

Na tej podstawie Mac Donald postanowił podjąć osobiste akcje doprowadzenia konferencji rozbrojeniowej do pozytywnego i realnego rezultatu. Zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że to był jedyny cel jego przyjazdu do Genewy.

Z dotychczasowego pobytu Mac Donald można wnosić, że program jego dzia-

łania zmierza w dwóch kierunkach: jak najszybszego zakończenia konferencji rozbrojeniowej i przeprowadzenia rozmów z delegatami Francji, Niemiec, Włoch oraz państw sąsiadujących z Rzeszą niemiecką.

### OPINJA FRANCUSKA OBUJRZONA NA MAC DONALDA.

Paryz. — Cała prasa francuska z niezliczonymi tylko wyjątkami wyraża się z największym oburzeniem o wysiłkach Mac Donalda skłonienia Francji do masowych redukcji w dziedzinie obrony narodowej, tudzież przynajmniej Włochom paritetu morskiego.

Mac Donald obiecuje oderwać Włochy od Niemiec, jeżeli Francja zgodzi się na ustępstwa konieczne w celu uratowania konferencji, lecz obietnice te opinia uważa za zwykły szantaż.

W kołach rządowych zarysowuje się narazie tendencja wytrwania w opozycji.

### W Tyrolu wre!

Innsbruck. — W ciągu ostatniej nocy sytuacja polityczna w Innsbrucku zaostriżyła się niesłychanie. Rząd tyrolski został uwiadomiony o demonstracji przygotowanej przez socjal-demokratyczny Schutzbund, oraz o zamierzonym strajku generalnym. Wobec tego do godziny 4 rano wszyscy członkowie Heimwehry w Innsbrucku zostali zmobilizowani jako policja pomocnicza i są w stanie ostrego pogotowia.

Tymczasem socjal-demokratyczny republikański Schutzbund wzmożnił strażę w swem ognisku i rzekomością do Innsbrucka wszystkie formacje Schutzbundu z całego Tyrolu. W ognisku organizacji tłoczą się umundurowani i częściowo uzbrojeni członkowie bojówki, zaś w mieście żandarmeria oraz wojska rządowe już od wczesnych godzin rannych są w pogotowiu. Żandarmeria na motocyklach krąży po mieście i okolicy. Na gmachu rządowym zrobiono w murze wyłom dla wbudowania karabinów maszynowych.

### NOWY PANCERNIK NIEMIECKI.

Berlin. — W dniu 1-ym kwietnia odbędzie się uroczystość przejęcia przez marynarkę wojenną pancernika „Deutschland” oraz spuszczenie na wodę nowo-wybudowanego pancernika „Elsaess + Lothringen”. Datę tę wybrano dla uczczenia 117 rocznicy urodzin Bismarcka, twórcy Rzeszy niemieckiej.

### KAPITULACJA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH PRZED HITLEREM.

Berlin. — Rezygnacja b. pruskiego premiera Brauna ze wszystkich mandatów poselskich, zdobytych z listy socjalistycznej przy wyborach do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego, stanowi wielką sensację polityczną.

Jeszcze bardziej od rezygnacji z mandatów poselskich, która oznacza koniec kariery politycznej p. Brauna, zasługują na uwagę rezygnacja b. rządu pruskiego ze skargi wniesionej do trybunału stanu w Lipsku, skierowanej przeciwko zarządzeniu rządu Hitlera, usuwającemu gabinet p. Brauna i rozwiązującemu sejm pruski. Cofnięcie skargi może bowiem nastąpić tylko w razie zgody wszystkich członków b. gabinetu p. Brauna. Jeśli chodzi o socjalistycznych członków tego gabinetu, to wyrazili oni wszyscy zgodę na cofnięcie skargi. Oznacza to nic innego, jak zupełną kapitulację socjalistów niemieckich przed Adolfem Hitlerem.

### NAGLE ZAOSTRZENIE SIE STOSUNKÓW MIĘDZY ANGLJĄ A ROSJĄ.

London. — W środę popołudniu w Izbie gmin wicepremier Baldwin złożył oświadczenie w sprawie aresztowania w Moskwie obywateli angielskich.

Ponieważ w sprawie tej Litwinów nie udzielił wystarczającej odpowiedzi, ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał instrukcje kategorycznego domagania się satysfakcji.

Cała ta sprawa wywołuje w Londynie bardzo głośnie echo i przyczyniła się do licznych ataków na rząd sowiecki, wśród których są nawet głosy, żądające zerwania toczących się w chwili obecnej rokowań handlowych.

### PIWO W AMERYCE.

Waszyngton. — Projekt nowej ustawy, zezwalającej na sprzedaż piwa, który przyjęty był 316 głosami przeciwko 97 przez izbę reprezentantów, został niezwłocznie odesłany do senatu, gdzie przyjęcie ustawy uważane jest za niewątpliwe.

### SILNY ORKAN NAD AMERYKĄ.

Nowy Jork. — Niesłychanie silny orkan szalał wczoraj wieczorem nad wschodnim amerykańskim wybrzeżem. W Cheeryhill przedmieściu Kingsportu



**Stroje, klejnoty, bogactwa bledną**

wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalef, którym los obdarza kobiety. Darem takim jest w pierwszym rzędzie światła, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego piana usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i gładkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna.

1 kawałek G.90 Skawalki ZŁ. 2.40

Wyrób krajowy.

piętnaście osób straciło życie.

Jak donoszą z Nashville (Tennessee) nad wielu miejscowościami stanów Tennessee, Kentucky, Missuri i Arcansas szalał ostatnio orkan, który zniszczył liczne osiedla. 20 osób, według dotychczasowych wiadomości poniosło śmierć, 120 mniej lub więcej ciężkie rany. 150 domów i liczne zabudowania gospodrcze wraz ze zbiorami jest zupełnie zniszczonych. Stra-

ły materialne oceniają na 300 tysięcy dolarów.

**NA 75 MILIONÓW DOLARÓW SZKOD WYRZAŁ O TRZĘSIENIE ZIEMI W KALIFORNII.**

N. Jork. — Rzeczoznawcy towarzystw ubezpieczeniowych obliczają szkody, wyrządzone ostatniemi trzęsieniami ziemi w Kalifornii na 75 milionów dolarów, z czego na Long Beach przypada 50 milionów.

## Dziewiąty dzień procesu Gorgonowej

Na początku środowego posiedzenia, zarówno prokurator, jak i obrońcy, prezentowali sobie wzajemnie listy, które otrzymują od różnych osób w sprawie Gorgonowej. Listów tych przychodzi codziennie kilkanaście. Nadchodzą nawet od osób dość znanych w Polsce. Niektóre z nich zawierają po kilkanaście stron, pisanych na maszynie.

Przy wymianie zdań na ten temat zauważył prokurator, że w jednym liście autor proponuje poddanie obrońców badaniom psychiatrycznym. Dyskusję w tej sprawie zakończyła uwaga obrońcy, dr. Woźniakowskiego: Znać, że naród myśli! Następnie przewodniczący, powołując się na doniesienia niektórych pism, że w pewnych momentach na sali sądowej rozlega się huraganowe oklaski i że publiczność dopuszcza się różnych wybrków, zaprzecza temu i oświadcza, że gdy by kiedykolwiek się coś podobnego stało, to opróżni salę z publiczności.

Po tym wstępie, jako pierwszy zeznał wywiadowca Walenty Lorch, który przybył na miejsce zbrodni ze Lwowa, razem z komisarzem Frankiewiczem i aspirantem Respondem.

Nie wniósł on nowych momentów do sprawy, powtarzając mniej więcej to, co inni świadkowie, powołani ze strony oskarżenia. Mówi o śladach, twierdzi jednak, że były one zasypane śniegiem i wskutek tego bardzo niewyraźne. Wspomina o tajemniczym zaginięciu klucza od bramy, który następnie znaleziono w pokoiu Gorgonowej. Św. Lorch wyciągnął z basenu grabiami dżagan, którym dokonano mordu. Lorch również jak asp. Respond rozmawiał ze Stasiem o postaci w hallu. Staś wyrażał przypuszczenie, że była to Gorgonowa, gdyż poznał ją po ruchach, po włosach i po kołnierzu. Z kolei następuje sprawa dżagana. Przy tej okazji wychodzi na jaw niezbyt chwalebna rola prasy sensacyjnej, prześcigającej się w dawaniu obszernych i jaskrawych sprawozdań z przebiegu procesu. Chcąc pobić konkurentów, jeden z dziennikarzy podał wiadomość, jakoby dżagan, znajdujący się w Krakowie wśród dowodów rzeczowych, nie był tym samym dżaganiem, który wydobyto z basenu koło willi Zaremby. Świadek demaskuje tę fantazję zbył gorliwego reportera. Okazany mu dżagan poznaje natychmiast i z całą pe-

wność stwierdza, że jest to ten sam, który własnoręcznie wydobwał z basenu.

Następnie zeznaje nadkomisarz Frankiewicz, obecnie komendant policji we Lwowie. Ten świadek powtarza szczegółly, znane z innych zeznań, stwierdzając, że głównie świeca i chusteczka przekonały go, iż to właśnie Gorgonowa popełniła morderstwo. Te przedmioty były punktem wyjścia do dalszego śledztwa, prowadzonego pod kierunkiem prokuratora.

Na pytanie adw. Ettingera, dlaczego nie zrobiono odbitek fotograficznych śladów stóp, kom. Frankiewicz wyjaśnia, że kiedy przyjechali na miejsce, była godzina 4-ta, była noc. Ślady badano przy latarce elektrycznej. Kiedy przyjechał fotograf, ślady w toniejącym śniegu zamazały się. Adw. Ettinger wyraża zdziwienie, dlaczego nie utrwalono śladów, a kiedy świadek oświadcza, że nie było sposobu, ponieważ śnieg tajał, obrońca zwraca mu uwagę, że w każdej szkole policyjnej ucza sposobów utrwalania śladów w toniejącym śniegu. Ślady przykrywa się czernią, przez co zmniejsza się ciśnienie.

Św.: Nie zastanawiałem się nad tem.

Po wyczerpaniu pytań obrońcy, prokurator zarządza konfrontację między świadkiem i oskarżoną na okoliczności latarki, którą oskarżona miała pokazywać świadkowi i stwierdzić, że latarka była zepsuta. Oskarżona mówi, że być może powiedziała o latarce, ale nie pamięta, żeby kom. Frankiewicz kazał jej ją pokazać. Oskarżona przeczy też, jakoby powiedziała, stanowiąca na progu, na pytanie kom. Frankiewicza, dlaczego nie zbliża się do denatki, że się boi trupa. Nie mogła tak powiedzieć, gdyż przeczył przy stał się do trupa i pożegnała się z nim. Było to później, ale i przedtem słów takich nie powiedziała.

Prokurator do oskarżonej: Dlaczego pani p. nadkomisarzowi nie wspominała zupełnie o asparagusie?

Oskarżona: Nikt mnie o to nie pytał. (Prokurator prosi o zaprotokulowanie tej odpowiedzi).

Prokurator: Dziwna rzecz, że dzisiaj

„KOMENDA SERC“

panowie obrońcy przypisują temu szczeremu tak ważną wagę. Jeżeli to było tak ważne, zdaniem pani, dlaczego pani nie powiedziała tego sędziemu śledczemu?

Oskarżona: Z tej przyczyny, że nie zdałam sobie z tego sprawy, że to więcej jest takie ważne, które ja weszłam, czy przyszedłam.

Następnie zeznaje 17-letnia Jezierska, b. służąca u Gorgonowej w Brzuchowicach. Zeznaje, że Gorgonowa dobrze się z nią obchodziła, że płakała, bo p. Zaremby miał inną pannę, że zająć żadnych podczas pobytu dzieci w Brzuchowicach nie było i t. d. Niektóre jej naiwne powiedzenia tak rozbawiają publiczność, że przewodniczący raz po raz udzielać musi namomnień.

Po krótkim zeznaniu św. Luchtwoj o godz. 4-ej przewodniczący oznajmia: Przerwywam rozprawę do piątku godziny 2-ej we Lwowie, w Krakowie do poniedziałku godziny 9-ej rano.

W czwartek trybunał, prokuratorowie oraz sędziowie przysięgli odjadą pociągiem bukareszteńskim do Lwowa, gdzie zamieszają w przygotowaniach dla nich kwaterek w hotelu Krakowskim. Na następny dzień naznaczono rozprawę na godzinę 2-gą po południu w willi w Brzuchowicach.

Powrót sądu z wizji lokalnej przewidziany jest w niedzielę w nocy. Dalszy ciąg rozprawy w Krakowie nastąpi w poniedziałek o godz. 9-ej rano.

### Zaostrzenie się strajku akademickiego we Lwowie.

Lwów. — Na środę zapowiedziane zostały, jak wiadomo, wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, oraz na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego. Strajkująca młodzież w celu niedopuszczenia do wykładów obsadziła wczesnym rankiem wejścia do wszystkich gmachów uniwersyteckich. Do pilnujących bramę wejściową w głównym budynku przy ul. Marszałkowskiej wyszedł o godz. 8-ej rano ks. Gerstman i wezwał ich do ustąpienia. Gdy wezwania, a następnie perswazje nie odniosły skutku, rektor udał się do kancelarii i na jego zarządzenie wywieziono niebawem na bramie uniwersyteckiej kartkę, powiadającą o ponownym zawieszaniu wykładów aż do odwołania.

Po opublikowaniu tego zarządzenia, młodzież w spokoju ustąpiła, a miejsce jej u bram zajęli pedele.

W Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego sytuacja jest podobna.

Akademia Weterynaryjna przedstawia obecnie obraz ten sam, co we wtorek. Znaczące grupy młodzieży zalegają podwórze weterynaryjne, nie wpuszczając nikogo do środka.

Szczegóły nocnego okupowania przez strajkujących studentów akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie są następujące:

Na terytorium akademii przebywała w nocy około 150 akademików. Dla zabicia czasu palili na środku podwórza ognisko i śpiewali. Część zajęła dwie sale wykładowe, do których przyniesiono stomy ze stajen, zajętych przez domowe zwierzęta. O godz. 6-ej rano urządzono podbudkę, poczem wszyscy zbrali się na podwórze i stanowiący w szeregach odśpiewali „Kiedy ranne wstają zorze”.

Pod bramą i ogrodzeniem akademii gromadziły się w śróde tłumy przechodniów, z ciekawością zaglądaące do wnętrza. Policja nie przeszkadzała strajkującym ani wchodzić na podwórze, ani wychodzić na ulicę.

### Krwawe zajścia pod Żywcem.

Kraków. — Na terenie powiatu żywieckiego doszło w dn. 14 bm. w ciągu wieczora i nocy do zajść antyżydowskich, zakończonych krwawo. Mianowicie w Ujsołach Rajczy i Miłowce, gromady chłopów, wśród których było wiele kobiet i młodzieży, rozpoczęły rozbijanie sklepów żydowskich. Zamieszki, które stały się, zakończyły się śmiercią jednego z uczestników i ranami trzech innych.

W Krakowie wczoraj rano policja aresztowała kilku akademików, którzy rozdawali przed fabrykami odzwy antyżydowskie, skierowane do robotników.

W związku z wypadkami władze przeprowadziły rewizję u kilkudziesięciu osób. Rewizję przeprowadzono również w Bielsku w lokalu OWP.

O zajściach przeciwydowskich, urzę-

dowa P. A. T. komunisty m. in.: „W Zlatnej i w Ujsoł tłum kilkudziesięciu osób zdemolował 11 sklepów żydowskich. Do wykazanych zajęć nie doszło, gdyż policja udamemnia dalsze ekscyzy.”

W Rajczy tłum próbował demolować sklepy, policja w składzie 5-ciu posterunkowych odparła tłum i udamemnia rabunek. Podczas tego z tłumu dano kilkanaście strzałów oraz obrzucono policję kamieniami. Policja zmuszona była w obronie swej użyć broni, w wyniku czego kilka osób zostało rannych. W tym samym czasie w miasteczku Miłówek tłum zdemolował 10 sklepów. Raniąc ciężko jednego z właścicieli. Przejżdżający w tym czasie starosta żywiecki wezwał rabującą i uzbrojoną bandę do zaprzestania rabunku. W odpowiedzi na to wezwania dało na tłum do starosty szereg strzałów. Towarzyszący staroście dwaj posterunki w P. P. zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego cztery osoby zostały ranne, jedna z nich zmarła.

P. A. T. donosi dalej, że w związku z temi zajściami aresztowano 83 osoby i że wśród aresztowanych znajduje się m. in. Edward Zajaczek, przewodniczący okręgu podhalańskiego O. W. P.

### Niezwykła okupacja kopalni „Klimontów”.

Sosnowiec. — Kopalnia „Klimontów” nadal okupowana jest przez górników.

## WRAŻENIA I UWAGI.

### PRZECIW GORSZĄCEJ SENSACJI.

Ponieważ „Goniec Częstochowski” w sposób poważny i normalny daje sprawozdania z procesu Gorgonowej, przeto zwracam się z prośbą o umieszczenie moich uwag dotyczących sprawozdań w innych dziennikach.

Nie mogę zrozumieć, jakimi kierują się motywami niektóre odłamy nawet wielkiej i poważnej prasy piszące prostu stenograficznie sprawozdania z procesu Gorgonowej. Odrucam takie motywy jak chęć korzyści materialnych na wywołaniu niezdrównej sensacji, lub brak poważnych czy też godziwych artykułów w tece redakcyjnej. Proces Gorgonowej jest jednym z najwzruszających procesów, jako następstwo popolitej zbrodni. Kochanka p. Zaremby, Gorgonowa, jest oskarżona o to, że zamordowała córkę jego, celem utrwalenia swojego stosunku do Zaremby. Przecież takich przestępstw z takimi czy innymi odcieniami jest wiele, i mimo tego prasa nie robi sensacji. Prasa jest potęgą! To też dziesiątki tysięcy ludzi czytających choćby „IKC” jest rozemocjonowanych, zastanawiają się ludzie czy zbliżenie się Zaremby do p. Gorgonowej krytycznego wieczoru miało tylko podkład zmysłowy czy też nie, czy dziecko w więzieniu urodzone jest dzieckiem p. Zaremby czy nie, skoro przez dłuższy czas z nim nie żyła i t. d. Słowem szal jakis, psychoza nawet w niebezpieczniejszych objawach jak z yo-yo.

Mam poważne wątpliwości czy prasa

Załoga zajmuje podziemne korytarze i chodniki na głębokości paruset metrów. Jest to nienotowany od wielu lat wypadek strajku włoskiego na kopalni. Rodziny, żony i dzieci donoszą strajkującym żywność. Do jakichkolwiek pertraktacji ze strajkującymi nie może dojść, albowiem wzbijającą się ona wystać na powierzchnię delegatów.

Wczoraj usiłowano zatrzymać na dole kopalni felczera, który zjechał, celem udzielenia pomocy lekarskiej jednemu z górników. Wszelkie też wysiłki inspektora prac. celem zlikwidowania strajku nie dały narażenie rezultatów. Strajkujący sprzeciwiają się zatopieniu kopalni, a w każdym razie domagają się „zapewnienia im pomocy materialnej.”

Tymczasem z pomocą zasiłkowa sprawa przedstawia się kiepsko, albowiem Kasa Bracka kopalni jest pusta, a zasiłki państwowe w myśl ustawy udzielane mogą być tylko tym górnikom, którzy mają pracopracowane w ciągu roku 156 dni.

Załoga „Klimontowa”, aby osiągnąć te ustawowe liczbę dni pracy, musi jeszcze pracopracować 26 dni. Sytuacja jest poważna.

W godzinach popołudniowych górnicy nie przyjmowali żywności. Spuszczaną im żywność odsyłali winda zpowrotem na powierzchnię. Przed kopalnią gromadzą się rodziny strajkujących. Strajkujący porozumiewają się z powierzchnią telefonicznie.

dobrze czyni emocjonując masy i młodzież takimi objawami życiowymi, czy przyczynia się do utrwalenia powagi Sądu opisując tłustymi czcionkami „scysję” między obroną, prokuratorem a przewodniczącym Sądu, przyczem stwierdzić należy, że inaczej wyglądają one w rzeczywistości a inaczej gdy się je odtwarza na podstawie czytania w dzienniku. Pomijam już te okoliczności, że zasada procesu jest by świadek, który ma być badany, nie wiedział o tem co zeznał jego poprzednik, aby nie mógł się ustosunkować do zeznań poprzednich świadków czy to korzystnie czy niekorzystnie dla oskarżenia. Może więc powstać szkoda dla wyjaśnienia samej sprawy. Ale to już rzecz Sądu.

Rozumiem zainteresowanie społeczeństwa procesem mającym znaczenie ogólno - państwowe czy społeczne i też nie w sposób budzący sensację. Słowem z Gorgonowej zrobiono bohaterkę, ma prawie te historyczne nazwisko. Gratuluję. Sam Sąd, gdy mówił o Gorgonowej do świadka bez „pani” miał się poprawić w słowach: „Przepraszam, pani Gorgonowa”

Możliwe, że któryś z dzienników dający te sensacyjne sprawozdania, zechce je tłumaczyć z wyprzedzeniem na zachodzie i t. p. Ponieważ nie mam zamiaru zabierać w tej sprawie więcej głosu przeto już teraz twierdząc, że należy przejmować tylko dobre zwyczaje i odpowiadające duchowi danego społeczeństwa, bo „co kraj to obyczajaj”.

Wł. Winnicki, adwokat.

Największy przebieg sezonu „KOMENDA SERCA” już od jutra w Grand-Kinie.

# KRONIKA

Dziś — Patrycjusza b. Jana S. Jutro — Cyryla Jeroz. b. i d. Wschód słońca o godz. 5.51 Zachód — „ — 17.51  
Kalendarzyk historyczny: Śmierć Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w 1826 r.

— Uroczysty wieczór odczytów, poświęcony w całości Marsz. Piłsudskiemu. Dziś, w piątek, punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysty wieczór odczytów P. O. W., poświęcony w całości Marsz. Piłsudskiemu. 1) przemówienie p. t. „Stowo o Marszałku” — wygłosi prezes Koła P. O. W. p. komisarz J. Mazur, 2) referat p. t. „Jak Marszałek Piłsudski zdobył serca żołnierzy” — wygłosi p. Ryszard Schmidt.

Wstęp wolny i bezpłatny.  
— Z zebrania organizacyjnego komitetu obchodu 25-lecia Zw. Strzeleckiego. W ub. środę wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu jubileuszowego 25-lecia Zw. Strzeleckiego. Posiedzenie zagań przez czest. Oddziału Zw. Strzeleckiego dr. Lange.

Po omówieniu programu obchodu, rozpoczynającego się 19 b. m., do Komitetu

zostali zaproszeni: pp. generał Dąbkowski starosta Eustachiewicz, pułk. Myszkowski, pułk. Czaplinski, pułk. Kapciuk, komisarz Mazur, poseł Biluchowski, poseł Piekarski, dyrektor Płodowski, dyrektor Zbiernski, dyrektor Matuszkiewicz, kapt. Ptaszynski.

Na kierowników sekcji zostali zaproszeni: pp. płk. Czaplinski — sekcja strzelecka, dyr. Borucki — sekcja finansowa, dyr. Matuszkiewicz — sekcja propagandowa, dyr. Niemiec — sekcja imprezowa.

— Z teatru Kameralnego, W czwartek 16 b. m. arcydzieło T. Rittnera „Wilki w nocy”. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— Nieznaczny wzrost bezrobocia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 b. m. wynosiła 288.077 osób, t. j. o 859 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła — 30.964 osób, wykazując wzrost o 347 o osób w ciągu tygodnia. Na Śląsku zarejestrowano 85.820 bezrobotnych, t. j. o 65 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z

**PORTRETY**  
**Marsz. Piłsudskiego**  
Chorągiewski z emblematami do dekoracji wystaw, okien, balkonów i t. p.  
**w sklepie „Gońca” Aleja 26.**

okragiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 2.087 osób i wynosiła 38.429.

— O właściwe sporządzanie list poborowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewódów i starostów okólnik w sprawie właściwego sporządzania list poborowych. Okazało się mianowicie, że na terenie Warszawy pozostała znaczna ilość osób, niewpisanych nigdzie do list poborowych, mimo, że zostały one wniesione do rejestrów osób, które ukończyły 18 lat. Niedokładności te powstały skutkiem nieprzestrzegania przez urzędy przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Ministerstwo poleca zwrócenie uwagi na te nieścisłości przy sporządzaniu ewidencji poborowych.

— Normalnotorowe linie kolejowe w Polsce. W okresie od roku 1918 do 1932 włącznie wybudowano w Polsce ogółem 1.139,04 km. nowych normalnotorowych linii kolejowych.

Najdłuższe wybudowane w tym okresie odcinki kolejowe stanowią linie Kalesy — Podzamcze (114,7 km.), Kutno — Strzałków (110,7 km.), Herby Nowe — Karsznica — Zduńska Wola (102,54 km.), Woropajewo — Druja (89,50 km.).

W ostatnim roku otwarto ruch na 3-cich liniach: Strzebiń — Woźniki, Gąbki — Włochy i Woropajewo — Druja.

### Nadpłacone komorne można odebrać

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w roku 1927 r. zostało uznane prawo lokatorów odebrania od właścicieli domów sum za nadpłacone komorne. Może się to stać w następującym wypadku.

Lokator płacił przez dłuższy czas komorne w pełnej wysokości, polegając na tem, że odpowiada ono ustawowemu przeliczeniu komornego z czerwca 1914 roku na złote polskie za dane mieszkanie. Następnie jednak dowiedział się, że komorne, które płacił, zostało przerechowane w wyższej kwocie, niż się należało.

Jeśli zatem dany lokator był w błędzie, to jest nie wiedział, iż w czerwcu 1914 r. płacono za lokal niższe komorne ma prawo domagać się zwrotu nadwyżki komornego, jako sprzecznej z przepisami art. 3, 6 — 9 ustawy o ochronie lokatorów.

Należałoby więc, aby wszyscy lokatorzy, płaćcy za wysokie, zdaniem ich, komorne za małe mieszkania, sprawdzili, czy komorne to zostało dobrze przerechowane, w związku ze stawkami, które obowiązywały w czerwcu 1914 roku.

— Z przedstawienia amatorskiego w Rakowie. W ub. niedzielę wieczorem w hali fabrycznej w Rakowie staraniem Tow. Gimnastycz. „Sokół” pod kierunkiem reżysera p. M. Siedleckiego odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały: „Wojna z znanymi”, farsa w 3 aktach i „Kozłowiecki Sherlock Holmesy”, krotochwila w 1 akcie. Zespół złożony był z najlepszych sił amatorskich, to też całość jak pierwszorzędna i drugiej sztuki wypadła zadawalniająco.

W farsie „Wojna z znanymi” wszyscy amatorzy wywiązały się dobrze ze swego zadania, jedno drugiemu nie ustępując pierwszeństwa. W roli Anetki — p. Dobrzańska, w roli jej męża Adriana — p. Sikora, w roli pani Torban — panna Batorówna, jako udany typ złośliwej tęskniowej, a w roli jej maltretowanego małżonka p. Torban — p. Cisowski, w roli barona Terlakowskiego — p. Porębski i w roli jego lokaja Teodora — p. Kropidło.

W krotochwili „Kozłowiecki Sherlock Holmesy” dobrą była w roli gospodyni Agaty — p. Batorówna, oraz w roli jej konkurenta Józefa — p. Stryniak. Zabawna postać głupkowatego ich parobka w roli Dominika odtworzył p. Kropidło. W roli Róży przyjaciółki Agaty — p. Galaśówna. Galeryj typów uzupełniało dwóch prowincjonalnych funkcjonariuszów policyjnych, prowadzących śledztwo, pierwszy w roli rewizora Ajdowskiego — p. Basiniński, drugi w roli policjanta Tuły p. Porębski. — Niestrudzonemu reżyserowi



KINO-TEATR „ATLANTIC“

Tryumf Miłości z Nancy Carroll i Charles Rogers oraz „PŁONĄCY STEP“ z JACK HULTER

p. M. Siedleckiemu należy się słuszne uznanie.

Prawdziwą ucztę koncertową sprawiła zebranej publiczności orkiestra wojskowa z 27 pułku która była nagradzana buczkami oklaskami. Widz.

— Polska YMCA propaguje ruch turystyczny do Polski. Polska YMCA rozwinięła ostatnio na terenie zagranicznym na szeroką skalę zakrojona akcja propagandy ruchu turystycznego do Polski. W wyniku tej akcji spodziewany jest przyjazd do naszego kraju szeregu wycieczek zagranicznych, m. in. kilku wycieczek z Ameryki. Organizacja pobytu tych wycieczek w Polsce zajmie się YMCA, która ponadto zabiega o przybycie do Polski szeregu wybitnych działaczy społecznych ze Stanów Zjednoczonych i innych państw.

Jednym ze środków propagandy polskiej w Ameryce jest wydawana przez Polską YMCA gazeta ścienna „News from Poland“ (Nowiny z Polski), wysyłana co miesiąc do kilku tysięcy ośrodków w Stanach Zjednoczonych A. P. Gazetka ta, informująca o najważniejszych wydarzeniach i poczynaniach w Polsce, wysyłana jest do szkół, ognisk YMCA, organizacji i t. d.

Licytacja gmachu teatru

Budynek nabyła w pierwszym terminie K. K. O.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w lokalu Sądu Okręgowego w Częstochowie odbyła się licytacja gmachu teatru.

Nabywcą gmachu z licytacji w pierwszym terminie została Komunalna Kasa Oszczędnościowa, oferując za wspomniany gmach sumę 366.700 zł.

Prawnie przepisana licytacja w drugim terminie wyznaczona została na godzinę popołudniową. Przystępując jednak należy, że i w drugim terminie nie sądząc żadne zmiany i ostatecznym nabywcą gmachu teatru będzie K. K. O.

— 56.192 harcerzy i 36.363 harcerek w Polsce. Jak wynika z ostatnich zestawień, opracowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego, rok ubiegły zaznaczył się wielkim rozwojem ruchu harcerskiego w Polsce. Podczas gdy w dniu 1 stycznia 1932 roku liczba harcerzy wynosiła 40.255, w dniu 1 stycznia r. b. wzrosła ona do 56.192 osób. Środków harcerek i harcerek męskich jest obecnie 690, w roku ubiegłym zaś było 571. W roku 1931 urządzono 507 miejskich obozów, w których wzięło udział 12.808 harcerzy; w roku 1932 zaś liczba obozów wynosiła 711, liczba harcerzy wzrosła do 20.453 uczestników.

Żeńskie drużyny harcerskie liczą w r. bież. 36.363 członkiń, podczas gdy w roku 1932 — tylko 24.141. Liczba żeńskich obozów harcerskich wynosi obecnie 460, podczas gdy w roku ubiegłym 321. Żeńskich obozów zorganizowano w roku 1931 — 216 z udziałem 5.325 harcerek, w roku 1932 zaś — 262, w których wzięło udział 6.446 harcerek.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

Z Sądu Okręgowego.

Za odbicie przemytnika. W dniu 18 marca ub. r. wieś Klucznok (gm. Kamiński) stała się widownią bardzo burzliwych scen, do których asumptem dążył schwytywanie przez strażnika straży granicznej przemytnika Antoniego Augustyniaka, pochodzącego z tejże wsi.

Doprowadzenie schwytanego na poste runek straży okazało się zadaniem wcale niełatwym, bowiem chłopci, przybrawszy groźną postawę wobec strażnika, zażądali od niego zwolnienia Augustyniaka, a gdy ten odmówił, puszcili w ruch kije i zasypali strażnika gradem kamieniami.

Wówczas strażnik w obronie zagrożonego życia oddał na postrach 10 strzałów karabinowych, co nieco zmitygowało wiejskich bojowców. Najmutniejszem jednak w całym tem zajściu było to, że podczas tej strzelaniny od zabłąkanej kuli zginął spokojnie siedzący w domu niejakiej Józef Mroczek.

We wtorek Sąd Okr. pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza po wysłuchaniu przemówień prok. Chawlow-

skiego oraz mec. Mężnickiego, skazał czterech uczestników zajścia po 8 miesiący więzienia, dwóch zaś po 6 miesiący więzienia, przyczem na mocy amnestji skazanym w 6 miesięcy karę darował, a na 8 miesięcy zmniejszył o połowę.

— Echa fatalnego wypadku. Sprawa złamania nogi 9-letniemu Ociepie Zdzisławowi, o czem donosiliśmy, według do starzonych nam informacji przedstawiała się następująco:

W ub. sobotę o godz. 11-ej m. 45. 9-letni Ociepa wychodził ze szkoły przy ulicy Olsztyńskiej, gdzie stał 13-letni Dobosz Augustyn (Wolna 5), który ztlenacka uwiesił się Ociepie na szyi, wskutek czego Ociepa upadł i doznał złamania nogi. Wypadek więc zaszedł nie podczas wzajemnej bójki chłopców.

— Najście na mieszkanie i pobicie Straszewska Janina (Spadek 15) zameldowała policji, że ubiegłej nocy przyszedł do jej mieszkania Gawron Władysław (Warszawska 19), Grzywnowicz Kazimierz (Bociania 19) i Węka Jan (Bociania 15), którzy ją pobili, zadając lekkie uszkodzenie ciała.

— Bez żadnego powodu. Bindrym Karol (Narutowicza 66) zameldował policji, że na ulicy Fabrycznej doszedł do niego Jędrzejewski Wacław (Bociania 24) i bez żadnego powodu pobił go łaską.

— Ci, co spokój zakłócają. Spisano doniesienia: na Józefa i Zenona braci Beblo cińskich (Mickiewicza 41), Opalę Ryszard (baraki miejskie) i Kamińskiego Michała (Orzechowskiego 4/6) za zakłócenie spokoju publicznego i na Bebla Ryszarda zam. w barakach miejskich za pogwałcenie nie moralności publicznej.

— Czyja zguba? Na posterunku P. P. w Popowie znajdują się do odebrania dwa lewary, po odbiór których należy zwrócić się do wspomnianego Posterunku.

— Za kradzież węgla. Spisano doniesienie na Ibińskiego Piotra (Limanowskiego 35) i Ślebickiego Marjana (Limanowskiego 64) za kradzież węgla na szkole P.K.P.

— Kradzież kur. Fajertag Herszlik (Nadrzečna 23) zameldował o kradzieży z komórki 7 kur wart. 35 zł.

— Ze straganu do złóżki. Berliner Marjan (Targowa 11) zameldował, że ze straganu na Nowym Rynku skradziono mu sztukę płótna wartości 10 zł.

— Kradzież kur. Urbański Franciszek (Mirowska 84) zameldował policji o skradzeniu mu z obory 3 kur wart. 9 zł.

— Bez względu na porę roku. Grochowski Piotr (Przybyszewskiego 18) zameldował policji, że z korytarza domu przy ul. Najów. Marji Panny skradziono mu rower wart. 80 zł. Takież zameldowanie złożył w policji Zajdler Gustaw (Kiedrzyńska 56) któremu skradziono rower wart. 100 zł. przy ul. Aleja Kościuski.

— Za kradzież węgla. Za kradzież węgla z wagonu na szkole P. K. P. spisano doniesienie na Koźlika Tadeusza (ul. Bór nr. 6).

— Drobne kradzieże. Zarycka Marjanna, zam. przy ul. Dąbrowskiej, zameldowała policji o kradzieży jej wagi stołowej i 2-ch kótek od wózka, wart. 57 zł.

Hadrjan Antoni (Olsztyńska 127) zameldował policji o skradzeniu mu z podwórza 2 kur wart. 8 zł.

Posmyk Genowefa (Gnaszyńska 4) zameldowała policji, że nieznaną sprawcą skradł jej z komórki za pomocą wyrwana szkolba dwa kawałki chodnika wart. 15 złotych.

Fruchcwajg Icek (Nadrzečna 88) zameldował policji, że w nocy na 13 b. m. z podwórza skradziono mu wózek stragania wart. 10 zł.

Listy do Redakcji.

Niebezpieczne wybrki chłopca - kaleki w II-giej Alei. Szan. Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w po czytym Pańskim piśmie poniższej uwagi. Od pewnego czasu w centralnym punkcie naszego miasta, tj. w II Alei można w różnych porach dnia zauważyć czolgającego się po chodnikach i jezdni oberwana chłopca - kalekę bez nog, który w pewnych chwilach wywołuje nawet formalne zbiegowisko przechodniów. Nie byłoby w tem nic dziwnego, ponieważ w czasie szalejącego kryzysu podobnych żebraków spotyka się b. często, ale tu sprawa nabiera innego znaczenia z powodu niematuralnego zachowania się i wybrków tego chłopca: Oto w ub. czwar

tek, dnia 9 bm., w godzinach popołudniowych kaleka ów z niezrozumiałych przyczyn, czolgając się naprzeciw szpitala N. M. P. po jezdni w jedną i drugą stronę, na oczach przypatrujących się przechodniów zaczął przejeżdżać rowery i samochody, usiłując w pewnych chwilach chwycić za koła, czem powodował przestrach u kierowców i cyklistów ku we solości niektórych gapiów, nie zdających sobie sprawy, że takie żarty mogą spowodować nieszczęśliwy wypadek.

Ubolewać należy, że dotychczas nikt z czynników miarodajnych nie zainteresował się tym kaleką, a przecież istnieje w naszym mieście wydział opieki społecznej.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i pozdrowienia Sobczak Stanisław.

Kronika sportowa.

Zeszłoroczne próby organizowania walk bokserów zawodowych zakończyły się w Warszawie kompletnym fiaskiem. Obecnie z podobną inicjatywą występuje Szydło, polski menażer, stale działający w Paryżu. Głównym asem jego trupy jest również Polak walczący we Francji, Jutkowiak. W Warszawie Szydło znalazł w wach amatorów zawodu bokserkiego, mianowicie trzech pięściarzy żydowskich Wysocki, Anders i Borenstajn (Makabi) przeszło na zawodowstwo.

W Łodzi mistrzostwo szermiercze D. O. K. 4 zdobył por. Kuźnicki przed kpt. Szemplińskim.

Węgierski Związek Kolarski organizuje bieg kolarski dookoła Węgier, w którym wzięść mogą udział jedynie amatorzy. Bieg ten trwać będzie 5 dni, od 29 czerwca do 3 lipca. Związek Polski zgłosił udział swojej drużyny i zapowiedział przybycie czterech kolarzy już na tydzień przed rozpoczęciem biegu, a to celem zbadań trasy.

— Gry ruchowe. Zamiast pisać pod osobnym tytułem o każdej z gier, omówimy je pod tym ogólnym tytułem. Na pierwszym planie znajduje się piłka nożna. Ten sport rozpowiósł się najbardziej. Dla podniesienia poziomu gry powołano do życia Ligę, do której weszły najsilniejsze drużyny. Wyniki tej reorganizacji po kilkuletnich rozrywkach nie dały spodziewanych rezultatów, natomiast przyniosły one sporo niepożądanych stron utemniczych, tak mianowicie jak i dotychczas. Kluby ligowe mają wielkie nie doboru finansowe. Ciągłe podróże pochłaniają kolosalne kwoty. Te same podróże odrywały zbyt często graczy od warsztatów pracy i wro wadziła powoli ukryte półzawodnictwo. Ponadto (jak to donosi prasa sportowa) mają miejsce rozrywki o wyniku gry przewidzianym. To są objawy groźne dla piłkarstwa. Skłonilo to za rząd Ligę do rewizji dotychczasowych ram rozrywkowych. Niedaleka przyszłość wyjaśni nam, w jakim kierunku ta reorganizacja posunie się. Czy przed podział terytorialny na grupy, czy przed zwiększenie ilości drużyn wchodzących w skład Ligę. Większość piłkarstwa P. Z. P. N. rozgrywa mecze o mistrzostwa klas „A“, „B“, „C“. Jest to ten zdrowy tron, na którym można oprzeć przyszłość polskiej piłki nożnej. Ciekawe zjawisko daje się zauważyć w ostatnich trzech latach. Oto młodzież inteligentna już nie ciągnie tak licnie do piłki nożnej jak to dawniej bywało. Tenis, koszykówka, siatkówka, pływania, kajakarstwo, oraz sporty, do których się ostentnie raczono. Duża ilość młodzieży przestala też do wędrówek krajoznawczych. Piłka koszykowa, siatkówka, palant, kwadrant, znajdują dużo amatorów i to nie tylko po szkołach, ale i w klubach, a to nawet urzędników. Natomiast szczyptami znajdują główne oparcie po klubach sportowych, a mniej w szkołach. Ostatnio czynił się na Pomorzcu wysiłki nad wprowadzeniem fordanki oraz palanta z galeniami. Gry te mają wielki pomysłowy rozwój.

Ostatnie wiadomości.

MAC DONALD W RZYMIE. Berlin, 16.3. — Spotkaniu Mac Donalda z Mussolinim w Rzymie poświęca się tu dużo uwagi. Spotkanie to nazywa się zabiegami Anglii o pozyskanie Włoch. Mac Donald wyjechał już z Londynu z zamiarem pośredniczenia w zbliżeniu Francji do Włoch.

Francja gotowa

DO OBRONY OJCZYZNY. Paryż, 16.3. — W tygodniku „Marianne“ były premier Painlevé stwierdza wzrastające zanepokojenie opinii francuskiej sytuacji międzynarodowej. Gdy przed kilku laty — pisze on — opinia ta zapalczywie broniła idei zbliżenia i wierzyła w pokój, dziś wiera ta została zachwiana nawet wśród tych, którzy robili mi zarzuty z powodu słów mówionych, wypowiedzianych w 1927 roku, że Francja rozbrojona nie będzie przykładem, lecz obiektem wrogich zakusów. Painlevé zwalcza panikę, szercząc się

„KOMENDA SERC“.

w licznych kolach społeczeństwa i stwierdza, iż Francja przygotowana jest do obrony ojczyzny. Ani dziś, ani jutro hordy najeźdźcy nie osmiela się zbliżyć do wrot Francji.

Painlevé nie wierzy, żeby rozbrojenie było gwarancją pokoju i robi ciekawe porównanie, że rozbrojonych w Niemczech żydów, socjalistów i centrowców nie nie ustrzegło przed masakrą hitlerowców.

Po Herriocie, który stracił wiarę w możliwość porozumienia francusko-niemieckiego rozlega się głos drogi przywódcy lewicy francuskiej, nawołujący do obrony przed najazdem hord hitlerowskich. DEMONSTRACJE PRZECIWHITLEROWSKIE.

Dyneburg, 16.3. — Komitści urządził w Dyneburgu przeciwniemiecką demonstrację, dokonując napaadu na tutejszy konsulat niemiecki. Po wylamaniu okiennic w czterech oknach komitści wybili niemal wszystkie szyby, rzucając w okna cegły, owinięte w czerwone płachy z różnymi napisami, w rodzaju: „Oto zapłata za terror i ucisk proletariatu w Niemczech“. „Precz z krwawym terrorem Hitlera w Niemczech“. — Dyneburski komсомоł.

NAPAD NA KONSULA SZWEDZKIEGO W SZTUTGARCIE.

Berlin, 16.3. — Biuro Wolfa donosi, że na konsula szwedzkiego w Sztutgarcie dokonali napaadu dwaj nieznanymi sprawcy. Napastnicy wdarli się do mieszkania konsula, podając się za agentów policji i pobili go. Szwedzki konsul generalny, p. Wanner, był przewodniczącym niemieckiego Instytutu badania zagadnień międzynarodowych w Sztutgarcie.

Z nocnego posiedzenia Sejmu

USTAWY O STYPENDIACH I SZKOŁACH AKADEMICKICH UCHWALONE

Warszawa, 16.3. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, które przeciągnęło się blisko do godz. 3-iej w nocy, po ożywionych dyskusjach, głosami BB, przyjęty został w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o stypendiach akademickich, a następnie — poprawki Senatowi do projektu ustawy o szkołach akademickich.

Po północy rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Projekt pełnomocnictw odesłano do komisji prawniczej.

Główne wygrane w dziesiątym ciągnięciu loterii.

Warszawa, 16.3. — W dziesiątym ciągnięciu (czwartek dnia 16-go b. m.) loterii państwowej główne wygrane padły na numer następujące:

15.000 zł. na Nr. 30226, 95652. 5.000 zł. na Nr. 15001 77645 143205-4;

WYBUCH W RAFINERJI NAFTY.

Boryslaw, 16.3. — Podczas badania wytrzymałości rozdzielacza gazów w rafinerji nafty „Galicia“ w Drohobyczu nastąpiła eksplozja, wskutek czego oddział uległ kompletnemu zniszczeniu, a obsługa doznała poranień. Pałac jest ranny w głowę, a pomocnik destylatora doznał ciężkich obrażeń. Detonacja była słyszana w promieniu kilkunastu kilometrów, w promieniu zaś 100 metrów wyleciały wszystkie szyby z okien. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

OFIARY.

Na kuchnię dla najbardziej potrzebujących przy par. św. Rocha zt. 10 — składa Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dla uczczenia pamięci Ks. Sedżimira.

FIRMA T. KARWOWSKI. SKI, Al. Jędrzejowskiego 16, poleca Sz. Klienteli młod lipcowy w cenie zł. 2.80 fr. za 1 kg. 334

KAFLE. Pruskie. Ceny znacznie niższe. Skład fabryczny: Częstochowa, ul. 7- mu Kamienia 25. 334

DO ODEBRANIA. sukna bura za zwrotem kosztów. Kawodrza Dol. na nr. 43 335

ZGUBIONO. odważniki na ul. Aleja Wolności. — Znalazca zwrócić za wynagrodzeniem — Kiosk k/ domu księcia 337

ZGUBIONO. książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Małeski, Nr. 61853 603

POKÓJ z kuchnią wynajmę, ul. Wieluńska 18 gospodarz. POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni do niemieckiego 1-4 ro letnia dziewczynki. Wzręczajcie oferty do sklepu „Gotta“ pod „Natchyniami“.

# Skarga apelacyjna hr. Brassowej

w procesie o majątek po b. W. Księżu Michale.

W sprawie Natalii Brassowej przeciwko skarbowi państwa o dobra, położone pod Częstochową i pozostałe po W. Ks. Michale, zamordowanym przez bolszewików obrońcą powódki złożyła apelację do sądu apelacyjnego w Warszawie od wyroku sądu okręgowego w Częstochowie, który oddalił powództwo N. Brassowej z tej racji, że dobra stanowiące przedmiot sporu były dobrami dynastycznymi, nadanymi W. Ks. Michałowi i że N. Brassowa, jako wdowa po byłym W. Ks. Michale, jest członkiem byłego domu cesarskiego i wskutek tego nie ma prawa do pomienionych dóbr.

W skardze apelacyjnej obrona N. Brassowej zwała powyższe tezy, następujące m. argumentami. Dobra sporne nigdy nie były majątkami dynastycznymi, gdyż zostały nabyte we właściwej kancelarii notarialnej przez cesarza Aleksandra III od hr. Gwido Henkel von Donnersmarcka za gotówkę, uszczoną przy zawarciu aktu i stanowiły na mocy odpowiednich ustaw rosyjskich własność prywatną zarówno cesarza Aleksandra III jak i W. Ks. Michała, uregulowaną na jego imię w księdze hipotecznej bez żadnych na rzecz dynastji ograniczeń. Powódka nigdy do b. domu cesarskiego nie należała i należeć nie mogła, ponieważ w myśl art. 126 statutu domu Romanowów do domu

tego należały jedynie osoby, pochodzące z krwi cesarskiej, w myśl zaś art. 188 tegoż statutu osoba, nie należąca do jakiegobądź domu panującego, nie nabywała przez małżeństwo z osobą z rodziny cesarskiej praw, przynależnych członkom rodziny cesarskiej, wskutek czego powódka w Rosji nosiła jedynie tytuł hrabiny.

Sąd okręgowy w Częstochowie przy wykładni wyrazów, użytych w traktacie ruskim i dotyczących przynależności do b. domu cesarskiego i mienia, nadawanego przez cesarzy rosyjskich, niezasadnie odrzucił konieczność przyjęcia pod uwagę ówczesnego ustawodawstwa rosyjskiego w ogóle i w szczególności statutu rodzinnego domu Romanowów, regulującego przynależność do tego domu, z tej racji, że były dom cesarski i było ustawodawstwo rosyjskie dla odrodzonego państwa polskiego przestały istnieć na zawsze.

Skoro ustawodawstwo rosyjskie, obowiązujące w tym czasie, kiedy carowie nadawali mienie, pod nadaniem rozumiało darowiznę jedynie z państwowej nieruchomości własności za usługi polityczne, skoro traktat ryski mówi o tych nadaniach, które były dokonywane wówczas przez carów rosyjskich, — nie można do wnieść z ówczesnym ustawodawstwem pod słowem nadanie rozumieć mienia prywatnego.

skiemu przekroczenie kompetencji urzędowych i nadużycie pieniężne. Śledztwo przeciwko inż. Ruszczykowskiemu wszczęte zostało w związku z aferą filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej”. Ruszczykowski, jako kierownik propagandy min. poczt i telegrafu na P. W. K., zobowiązał się w kontrakcie dwa filmy o pocztce, jeden techniczny, a drugi treści ogólnej w granicach 100.000 złotych kosztów. Tymczasem sama „Tajemnica skrzynki pocztowej” kosztowała 300.000 złotych. Film zrobił generalną klapsę i z sumy 300.000 złotych uzyskano tylko 170 tysięcy złotych zwrotu kosztów. Pozatem PAT, z racji wykonania pewnych zdjęć, rości sobie pretensje w wysok. 50.000 zł. Reżyser ten „znakomitego” filmu, niejaki Reich, został aresztowany za oszukańczą sprzedaż cudzego mieszkania. Drugim zarzutem, wytoczonym przez oskarżenie jest przekroczenie przez inż. Ruszczykowskiemu budżetu budowy gmachu poczty w Gdyni o sumę przeszło półtora miliona złotych, przez co kosztu budowy tego gmachu wyniosło około 5 milionów złotych.

W toku budowy inż. Ruszczykowski wziął od firmy „Machalski i Mikulski” której powierzono budowę, 100.000 zł. łapówki. Dodać należy, że jeden z właścicieli firmy Mikulski przebywa w więzieniu.

Jako ostatni zarzut przeciwko inż. Ruszczykowskiemu wysuwa oskarżenie fakt popełnienia nadużyć przy budowie centralnego gmachu telefonów przy ul. Poznańskiej, przez powierzenie budowy nieodpowiedzialnej firmie „Budownictwo i Przemysł” i kilkakrotne przekroczenie budżetu budowy.

Obstrukcje, zle trawienie usuwają  
Zioła Przeczyszczające  
**KARPINSKIEGO.**

Właściwy powód.  
Browniaste przed sądem.  
— Nie rozumiem — mówi sędzia — o co chodzi. Pobit pan skarżącemu w poczekalni kolejowej tak, że ten nie mógł się ruszyć, a potem wrócił pan z peronu i mówił go jeszcze raz?  
— Mój pociąg się spóźnił, panie sędzio!

Oplo.  
Na zdjęciu naszym po  
dajemy widok na jezioro Oplo pod Kruświczą oglądane z Myszkiej Wieży.

— Co przynosi „Higiena Mowy”. Zeszły drugi „Higieny Mowy” przynosi ciekawy artykuł na temat „Dokola nowe pisowni”, Przegląd Prasy, oraz najpospolitsze błędy językowe jak: „brakujecie mi złoty”, — „czem — tem”, — „spóźniacie się czy spóźniać się”, — skąd się wzięła przemiańska, „wyruwał się jak Kiliop z Konopi”.  
Przedpłata kwartalna tylko 1.50. Zamawiać można we wszystkich urzędach pocztowych lub wpłacać na konto P. K. O. — Poznań 213.836.

## Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:  
Po 15.000 zł. Nr. 20835 + 139913.  
Po 5.000 zł. Nr. 22050 27067 57901 99845 102606 120707 125346 141764.  
Po 2.000 zł. Nr. 4391 23316 30786 34313 43725 47683 49237 51400 52269 58329 + 62726 64684 72371 85308 83223 95220 + 97683 97865 99289 100577 107061 108194 115904 116791 133921 + 146087 + 26118.  
Po 1.000 zł. Nr. 2146 5172 10390 25677 30408 41522 45370 47560 51446 60410 61304 67368 69449 70302 70541 71437 75200 80290 84417 84715 + 87046 87726 89928 90399 + 91083 92580 92738 97215 124163 127058 127859 130568 132731 + 133482 135400 136217 137595 139545 146124 147360  
Po 500 zł. na N-r-y:  
416 + 39 + 80 + 503 636 765 858 76 984 1149 343 50 452 941 55 2007 28 898 323 79 533 + 69 739 839 982 + 3446 80 91 504 9 32 51 691 + 763 809 + 71 919 75 4177 + 927 419 35 638 45 747 52 800 902 6 51 5074 + 91 177 + 83 209 + 77 623 75 78 97 847 6183 + 114 238 309 70 502 97 682 97 46 891 7007 97 184 264 302 418 81 718 81 820 225 324 48 427 95 516 661 + 91 910 13 9032 109 73 95 233 73 + 355 74 725 87 + 920 10052 84 122 633 52 762 890 71 11146 + 270 48 325 416 809 54 95 623 56 487 827 823 + 28 970 78 12005 128 30 232 63 352 + 436 88 670 811 57 88 1313 340 85 614 + 83 784 84 14080 2874 + 247 457 5084 13 34 + 37 60 911 15045 222 389 615 28 66 913 21 16103

## Z dziedziny mody

Wiosenne kapelusze.  
Stało się, co się stać musiało! Nie nosi się bezzkarnie przez szereg sezonów płaskich jarmułek, berecików, nasadzonych na jedno ucho i oko; reakcja musiała nastąpić. I nastąpiła! Mimo gwałtownej opozycji. Jednym słowem nosi się teraz kapelusze na samym czubku, odsłania całą tylną część głowy, a sam kapelusz wykazuje tendencję do podniesienia się w górę, bądź w samej formie, bądź w przybraniu, jak sterzące pióra, wysokie kokardy i t. d.

Od płaskich krymeki, jak jarmułek mamy nagle przejść do nakrycia głowy, które najlepiej określić mianem fezu, czy też rosyjskiej papachy, jest to bowiem stwór w kształcie wałca, wysoki i prosty bez ronda.

W porównaniu z dotychczasowym płaskim nakryciem naszej głowy jest to istna rewolucja w sylwetce głowy, gdyż wysoka linia kapelusza wydłuża linię szyi. Pierwszy taki fez oglądano z ciekawością w Paryżu na głowie hrabiny de Maigret; wyszedł z pracowni Marij Guy. Odtąd — w tej dziedzinie postęp kroczy szybko! — z pierwotnego fezu zrodziła się cała dynastia modeli, dla której czepnie się natchnienie to z wzorów afrykańskich, to zaś ze zwyczajnej kozaczej papachy, lub biretu sędziowskiego.

Reboux wystawił toccki o przeszło 20 centymetrach wysokości, z których jeden z granatowej stłomki, jest przybrany szeroka girlanda zielonych i czerwonych piór inny pękiem konwalji i t. d.

Agnes ciasno obejmuje głowę rosyjską papachą, sterzącą zupełnie prosto.

Należy jednak przewidzieć, że kobiety zahajają się, zanim nagle przejdą od płaskich kapeluszków do tych nowych, wysokich fasonów.

Opór ten przewidziały paryskie modysty i przygotowały też formy przejściowe, tak układając przybranie kapelusza, aby ono właśnie podwyższało fason. W tym celu na wełnianej jarmułce układa się obficie wstążkę grosgrain, aby tworzyła kapelusik na kapeluszu, albo też przypina się na czubku bukietki kwiatów, fiolków lub maków w sposób tak szczykowny, że bynajmniej nie obciąża kapelusza. Kiedy indziej rolę tę odgrywiają pióra.

Wszystkie wyżej wymienione modele o linii fezu, czy papachy, są pozbawione rondka. Ale nie znaczy to bynajmniej, że rondka zupełnie znikły z powierzchni. Obok bardzo kobiecej inter-

pretacji świętego stołka, urzymy kapelusze o średnich rondach.

Maria Guy odnowiła też wdzięczny fason afrykańskiego kepki, kombinując wysoką czapkę z małym daszkiem na przodzie.

Oczywiście, że w kobiecych rączkach surowy styl papachy zatrze się i już się zaciera. Widzimy modele jakby zgęte, załamane, zgniecione. Pani, umiejacą przystosować modę do swej urody, znalazła już punkt wyjścia. Nosi papachę, ale taka, w której będzie się czuła równie dobrze, jak w płaskich jarmułkach.



## Z KRAJU.

(—) Zczytany w sprawozdaniu z procesu Gorgonowej, wpał pod taksówkę. W związku z sprawą Gorgonowej, wydarzył się w Warszawie nieszczyśliwy wypadek. Mianowicie urzędnik sądowy, 36-letni Jan Andronowski kupił sobie na ulicy w kiosku gazetę i idąc ulicą, czytał sprawozdanie z procesu. Widocznie sprawozdanie tak skupiło jego uwagę, że nie przerwał czytania nawet w chwili, gdy przechodził przez jezdnię na ul. Marszałkowskiej, tymczasem przejechała taksówka, prowadzona przez szofera P. Lewandowskiego z Targówką. Andronowski, zagłębiony w czytaniu, nie dostrzegł nawet sygnałów ostrzegawczych i znalazł się pod kołami samochodu.

## Tajemnice budownictwa pocztowego przed sądem.

Skandaliczna afera nadużyć w budownictwie pocztowym doczeka się oświetlenia sądowego. Na dzień 21 marca została wyznaczona w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko inż. Ruszczykowskiemu, oskarżonemu o miljonowe nadużycia na stanowisku dyrektora centralnego biura budownictwa poczt i telegrafów. Proces ten potrwa około miesiąca. Na rozprawę powołano przeszło 200 świadków.

DZWIĘK W „GWAJDZINO”  
John Boles, Lois Vilson, Genevieve Tobin  
w potężnym dramacie  
**OGNIKO**

**„KOMENDA SERC”**

231 + 331 562 679 721 59 82 852 934 89 17035 52  
90 169 386 936 18143 + 96 4077 + 99 5077 + 787  
805 + 59 + 19211 39 587 830 + 20340 + 99 505  
608 + 74 772 834 602 82 21038 73 76 133 69 456  
597 626 + 798 + 803 35 86 904 87 + 22028 271  
1468 520 93 616 24 58 90 755 859 958 + 23067 71  
103 45 261 99 + 527 636 86 + 773 + 935 2476 + 4  
432 82 639 717 811 950 87 25096 107 + 17 278 361  
404 552 + 684 772 843 + 46 + 97 914 26010 61 +  
186 434 757 62 915 26 + 27134 42 255 302 53 490  
590 632 810 20 901 28060 78 243 305 88 505 58  
639 + 29024 115 326 49 455 505 644 + 733 849  
30046 + 234 455 514 60 89 604 809 97 31192 327 +  
481 556 678 89 773 862 + 961 32103 18 29 322 41  
564 619 22 + 51 750 979 90 33024 130 281 338 +  
655 732 76 + 902 34088 91 153 85 441 77 578 85  
604 10 + 769 896 931 57 35020 256 61 416 33 37  
673 37 50 829 36 905 15 52 36030 83 157 246 374  
717 908 42 37004 134 94 296 336 70 430 60 66 572  
89 705 18 832 + 948 80.

38035 145 57 217 + 513 40 42 + 730 29 845 986  
39050 333 95 493 515 759 982 40054 + 65 82 92 765  
100 946 41063 61 116 + 278 314 510 420 562 + 65  
818 53 42083 21 638 775 984 43192 94 235 497  
520 47 99 625 63 748 + 56 74 907 29 44052 101  
256 81 309 39 + 573 74 61 874 926 45018 95 +  
121 + 63 367 464 88 593 + 653 837 976 46005 16  
169 385 421 45 + 536 706 + 14 17 954 47083 253  
424 73 95 97 636 37 65 + 780 + 968 83 48058 154  
58 340 562 846 4912 246 466 616 54 713 99 878  
50025 126 259 73 92 + 328 604 819 928 43 69  
76 + 99 51120 37 80 86 264 475 728 822 9990  
52014 95 235 340 419 816 + 53199 353 400 7 34 42  
62 590 749 73 54115 387 605 772 815 980 55022  
69 75 217 312 475 608 16 + 976 56000 219 412 68 45  
77 907 38 57020 38 648 826 58015 308 20 34 66 45  
469 520 + 49 708 26 78 826 + 59030 + 139 57  
330 + 88 91 + 549 53 68 78 840 + 87 977 60061  
34 289 338 518 95 707 34 + 61 + 73 823 + 64  
904 55 61149 284 493 476 + 83 526 53 653 62427 +  
385 98 693 702 899 931 63075 174 79 237 347 81  
87 606 84 748 862 + 943 64019 265 844 + 516 36  
685 92 838 65029 140 43 59 277 475 96 653 708  
43 92 895 99 989 66292 322 43 585 605 735 61 78  
81 + 911 25 67003 109 21 + 32 39 379 425 96 +  
68067 + 86 232 316 77 458 656 750 811 927 40 74  
69031 + 77 + 184 689 70152 74 451 613 23 35 813  
53 71066 106 49 79 243 57 79 365 617 73 831 + 73  
74 904 45 50 72011 114 269 73 310 + 20 46 92 402  
514 39 + 708 942 73038 57 64 81 86 98 135 + 54 61  
87 + 403 33 64 73 528 82 804 30 943 44 74004 90  
178 230 381 473 94 629 + 773 988 + 75073 166 209  
419 591 645 808 53 91 + 939 37 64.  
76034 58 102 10 287 346 416 725 814 55 + 77056  
130 77 28 215 20 + 28 454 625 37 721 924 55 78153  
397 623 86 845 71 75 79216 34 318 522 600 76 812  
38 903 10 72 80016 138 202 515 + 741 + 806 40  
81125 + 343 640 726 96 821 + 958 82010 13 408  
507 637 772 821 52 905 39 83266 420 546 87 + 635  
65 309 20 + 400 11 78 95 + 631 35 + 709 + 802 +  
85032 58 92 216 81 301 12 46 485 94 + 551 83  
660 856 965 86044 296 378 418 66 765 97 927 87004  
139 380 493 521 603 751 835 + 49 747 + 942 95  
88030 190 293 395 425 83 546 + 789 990 89150  
480 + 609 16 69 706 891 963 90041 183 251 + 71  
341 + 93 413 57 65 + 504 + 25 51 600 733  
91081 251 406 533 + 642 69 + 88 + 771 81 835  
79 92147 59 88 299 389 633 74 764 841 909 28 93159  
242 458 630 33 + 866 96 951 66 94146 254 83 345  
56 + 61 413 20 34 610 + 770 868 917 95072 172  
99 + 274 462 645 50 + 774 96351 + 426 583 97000  
18 33 42 56 152 263 424 + 46 546 56 80 687 708 +  
873 77 98088 105 98 317 94 733 + 53 66 92 894 000  
9015 46 92 151 162 466 609 62 860 900 100014  
164 249 327 443 + 560 689 + 816 90 982 101016 00  
79 83 94 121 76 209 + 56 400 46 855 928 83  
102110 28 261 67 610 39 719 879 879 939 999 103183  
91 205 42 506 631 104179 208 31 359 81 417 56  
86 + 579 615 10 910 17 58 94 105086 161 317 55 58  
552 + 678 735 900 37 + 106119 38 + 57 + 67 252  
380 401 + 91 517 77 605 + 42 46 49 65 66 713 830  
904 41 107076 113 92 222 28 531 34 76 690 742 +  
44 836 + 53 89 + 920 108519 69 732 77 811 987  
109098 146 49 253 + 426 534 44 51 655 68 77 99  
709 21 835 46 922 86 110002 174 256 392 + 419 +  
85 529 + 37 776 + 845 962 110622 + 296 304 842  
904 5 10 112057 159 + 334 42 414 82 510 36 614  
771 81 803 74 80 945 + 113195 227 30 383 459 +  
588 626 704 848 923 97.  
110607 68 136 229 57 93 315 34 41 529 + 850  
530 115230 53 471 88 750 666 760 + 77 93 847  
934 + 116166 340 469 510 60 76 626 44 + 789  
918 + 117378 + 98 502 10 19 30 66 65 95 + 722  
46 818 49 + 91 97 962 70 71 118048 184 224 378 +  
680 773 + 839 90 + 94 119059 177 91 290 98 +  
306 76 467 72 73 505 94 602 72 120029 41 185 213  
73 77 58 + 474 628 + 86 739 975 98 + 121185 384  
400 54 19 623 60 707 12 + 27 860 920 + 46 122071  
91 102 212 55 348 + 437 49 711 42 96 910 54 77  
123295 + 320 42 43 + 421 30 659 716 27 36 871 75  
124052 + 132 62 + 332 43 67 98 424 + 589 + 627  
837 125048 + 166 233 77 311 497 554 + 58 62 612  
74 728 860 + 913 + 126705 39 76 642 59 734 + 40  
902 61 127015 23 205 26 86 410 25 88 636 63 707  
08 69 + 925 128026 + 30 137 + 223 317 266 + 44 446  
58 67 592 636 57 + 710 36 802 129012 + 203 68  
539 446 574 833 672 720 321 23 67 + 908 45  
320272 + 73 202 25 61 69 + 415 507 29 75 759 79  
830 950 + 131062 + 128 205 878 384 423 + 515 68  
610 37 70 726 89 + 947 132043 240 + 49 380  
456 + 60 67 650 76 907 30 47 130473 293 + 31 41  
99 408 71 561 668 802 82 90 9174 134003 77  
608 + 96 99 798 135079 292 382 417 572 586 709  
36 91 819 903 14 86 136220 99 + 345 72 497 + 566  
656 703 27 99 845 79 961 + 137107 49 69 234 + 36  
401 + 74 + 615 32 702 61 937 45 69 76 97 138153  
27 494 21 + 766 835 63 + 905 46 46 139024 + 31 92  
68 151 97 317 423 539 79 674 761 90 92 + 819 29  
77 140222 28 108 305 404 514 97 816 70 951 141005  
30 + 45 + 284 324 534 644 704 52 142066 149  
69 71 430 + 37 506 + 24 648 962 944 141053  
70 131 279 327 86 404 72 73 93 51 65 619 749 800  
24 924 43 140004 16 166 150 200 241 506 75 604  
910 97 145002 25 66 164 253 467 82 507 672 753  
957 78 146010 232 94 521 27 549 614 830 84 928 67  
17022 138 511 423 39 41 + 66 87 + 519 21 54 865 27

Numery ze znakiem 7 wygrają premie.  
Kolektura ANTONIOFFI FOPRA w Częstochowie  
Al. 14 w aptece wycenne zamienia  
stałki W każdej aptece można tam sprawdzić  
bezpłatnie urzędową tabelę ciągnięcia.

# Ze świata.

(X) **Roboty publiczne w Szwecji.** Celem zmniejszenia liczby bezrobotnych podjęte zostały we wszystkich dziedzinach szwedzkiego życia publicznego liczne inwestycje i roboty publiczne. Znaczne sumy, objęte planem budżetowym rządu szwedzkiego, przeznaczone zostały na budowę dróg i kolei żelaznych, rozszerzenie muzeów, budowę stadionów sportowych, stacji radiowych oraz portów lotniczych.

Specjalne sumy przeznaczone są na rozszerzenie i powiększenie słynnego muzeum na otwartem powietrzu w Sztokholmie, zwanego Skansen.

(X) **Nie wolno nadawać audycji kabaretowych przez mikrofon.** Frekwencja publiczności w kabaretach angielskich ucierpiała podobno znacznie wskutek ukucerkacji, jaką wyrządza im nadawanie programu kabaretowego przez radio. Tak przynajmniej twierdzą przedsiębiorcy i kierownicy tych zakładów. Wobec tego kierownictwo kabaretów artystycznych w Londynie i innych większych miastach angielskich postanowiło wzbronit produkowaniu się w ich zakładach artystom występowania przed mikrofonem. Początkowo kabarety usiłowały wejść w porozumienie z zarządem B. C., który miałoby uiszczać rocznie pewne sumy na rzecz kabaretów w zamian za prawo umieszczania w programie radia produkcji w tych zakładach, ale pertraktacje rozbiły się.

(X) **W więzieniach amerykańskich panuje jeszcze reżim średniowieczny.** Traktowanie więźniów w południowych stanach Ameryki przypomina często ponure czasy średniowiecza. Skazani na przymusowe roboty, skuci w kajdankach, udają się na miejsce pracy, gdzie niczym spętane bydło na pastwisku, zostają łańcuchami przymocowani do drzewa lub pała. Tu, zdani na łaskę dozorców, zaopatrzeni w długie baty rzemieńne, traktowani są gorzej, niż zwierzęta. Aresztantów, pracujących latem przy liniach kolejowych, zamykają na noc w wagonach z wyglądu do złudzenia przypominających klatki dla zwierząt w menażeriach. Zimą zaganiają aresztantów do wielkiego baraku, wzdłuż ścian którego poustawiane są nary. Tu skuwają się ich wspólnym łańcuchem, aby przeszkodzić próbom ucieczki.

(X) **Szwajcaria — krajem głuchoniemych.** Szwajcaria uchodzi za klasyczny kraj głuchoniemych. Przypuszczalnie wchodzi tu w grę wysokie położenie nad poziomem morza, pociągające za sobą obniżenie ciśnienia zewnętrznego. Mimo to odnośnym władzom sanitarnym dzięki nader energicznej działalności profilaktycznej udało się wydatnie zmniejszyć liczbę głuchoniemych. Według spisu ludności w r. 1920, było w Szwajcarii 8.000 głuchoniemych. Opublikowane dane z r. 1930 wykazują liczbę 6.893 głuchoniemych, co wynosi 17 głuchoniemych na 10.000 mieszkańców. Celem zapewnienia głuchoniemych (dotyczy to również niewidomych) należytej opieki podczas podróży, ustalony został międzynarodowy znak, a mianowicie: trzy czarne punkty na żółtym tle. Znak ten noszą ocieplenieli i głuchoniemi na opasce na ramieniu.

## Niezawodny „system“ wygranej w Monte Carlo — ale nie dla wszystkich.

Wielką sensację wywołała wśród graczy w kasynie w Monte Carlo przegrada włoskiego oficera, Mario Gulci. Postanowiliśmy za wszelką cenę zdobyć majątek, Mario Gulci przyjechał do Monte Carlo, zabierając ze sobą ordynansa wraz z którym zamieszkał w hotelu.

Pierwszego już dnia fortuna uśmiechnęła się do lekkomyślnego młodzieńca,

wygrał bowiem wcale pokazała sumkę. — No, a teraz wracamy do domu — zarecytował ordynans na widok paczki banknotów.

— Oszałałeś chyba. Od jutra dopiero rozpocznie prawdziwą grę... Zobacysz, z pewnością podwoję dzisiejszą wygraną. I pełen najlepszych nadziei młody oficer udał się na spoczynek. Rano, natychmiast po przebudzeniu się, chcąc wzrok swój napoić widokiem zdobytego wczoraj bogactwa, sięgnął ręką pod poduszkę, lecz, o zgrozo! — portfel wraz z całą jego zawartością znikł. Wkrótce przekonał się Mario Gulci, iż wraz z portfelem ułotnił się również jego ordynans, pozostawiający na biurku bilet kolejowy do rodzinnego miasta porucznika.

Pasiadając zaledwie 50 frs. w kieszeni, zrozpaczony Mario pojechał do domu, gdyż nic innego nie pozostało mu do roboty w Monte Carlo. Lecz jakież było zdumienie porucznika, gdy w drzwiach swego mieszkania urządził wiernego ordynansa, którego uważał za złodzieja. — Melduj posłusznie, panie poruczniku — z uśmiechem recytował ordynans, iż pańskie pieniądze znajdują się u mnie. Obawiając się, że pan porucznik przeграje w kasynie, postanowiłem uratować, co się da i drapałem do domu. M. K.

(X) **22 dni leż.** Lina Noro, wykonawczyni głównej roli w filmie Abla Gance'a „Mater Dolorosa“, który ukazał się obecnie w wersji mówionej, opowiada o swojej pracy przy nakręcaniu: — Musiałam

22 dni z rzędu płakać. Gance jest bardzo miłym reżyserem, ale surowością jego jest bezgraniczna. Rola cierpiącej matki, którą zabrano dziecko, wymagała odemnie płaczu. A Gance nigdy nie miał dosyć moich łez. Robił wszystko, co mógł, aby pogłębić mój smutek, aby mnie rozczulił, wzruszył. Nie gardził żadnymi środkami. W końcu tak mnie zamęczył, że rozplakałem się naprawdę. To wprawdzie w szalony zachwyty. Zawołał do swoich pomocników: — Hej, ruszajcie się, a żywoł Przedzej! Światła! Zaczynamy! Prędeż, bo gotowa się jeszcze uspokoić.

### Porządek musi być.

Codziennie o tej samej godzinie, z zegarkową punktualnością zjawia się w drzwiach gabinetu reżysera Thillo statysta i rzuca wciął to samo pytanie:

— Czy jest co dla mnie?

Następuje jedna i ta sama odpowiedź:

— Nie, dzisiaj nic, Kochany Thillo.

I tak się to powtarza co tydzień, co miesiąc. Słowa stały się niepotrzebne, zastąpiła je wymiana niemych gestów.

Pewnego dnia Thillo przerywa umowne milczenie:

— Halo, Bill, wola przez drzwi, nie rezerwuj żadnej roli dla mnie przez te dwa tygodnie, wyjeżdżam na urlop. (Judge).

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwegazowa 15'30 Chwilka morska i kolonialna. 15'35 Odczyt 15'50 Muzyka morska 16'20 Odczyt dla maturzystów 16'40 Odczyt 17'00 Muzyka lekka. 17'50 Komunikat rybacki 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Wiadomości bież. 18'25 Muzyka lekka 18'50 Komunik. dla narciarzy z Krakowa. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy 19'30 Felieton 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmon. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'45 Dodatek do pras. dz. radij. 22'55 Komunikaty.

PIĄTEK, 17 MARCA.

Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'57 Tarnsm z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 15'50 Transm z Warsz 15'50 Audycja dla dzieci 16'05 Intermezzo muzyczne. 16'20 — 19'00 Transm. z Warsz i Krakowa 19'00 Odczyt 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—23'00 Transm. z Warszawy. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Szkola dla bliźniąt. W Cincinnati (stan Ohio) otwarto niedawno szkołę, do której przyjmowane są tylko bliźnięta. Na zdjęciu naszym widzimy wychowanków oryginalnej tej uczelni w czasie nauki. Rzecz charakterystyczna, że większość bliźniąt jest jednej płci, gdyż, jak z ilustracji widzimy, tylko jedną parę bliźniąt stanowią chłopczyk i dziewczynka.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefania Kanlakowa).

90.

# PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Gdy poraz pierwszy urządziła go, siedzącego na ławce w Łasku Bułońskim, oryginalna jego uroda zwróciła jej uwagę.

Z kilku słów Ryszarda wyczuła w nim wielką miłość do ojczyzny i zdała sobie sprawę z trudności jakie ją czekały.

Ale dumna Włoszka, porwana urokiem młodego Polaka przygotowała się do walki.

W tej chwili z przyległej do ogrodu komnaty dał się słyszeć szelest i brzęk szkła, poczem z za drzew wysunęła się sylweta Araba.

Beatrycza wstała i rzekła do Ryszarda: — Pójdź mój rycerzu północy. Musimy się posilić.

I wdzięcznym ruchem wzięwszy go pod ramię, zaprowadziła do wspaniałe zastawionego stołu.

## ROZDZIAŁ XV.

Było to przy końcu sierpnia. Po upalnym dniu spłynął na świat pełen orzeźwiającej woni wieczór.

Na zachodzie zgasły już ostatnie promienie słońca i powoli zapadała ciemna, bezkieszykowa noc.

Na tarasie, od strony ogrodu, siedziało towarzystwo, składające się z Marij, wuj, proboszcza i młodego inżyniera.

Przez otwarte szeroko drzwi, padało z jadalni światło lampy, rzucając mdłe błyski.

— Jak ciemno — odezwała się Marija, patrząc w głąb parku.

— Księżyc na nowiu — objaśnił proboszcz.

— Chwała Bogu, że choć trochę się ochłodziło, bo niemożna było dzisiaj wytrzymać z gorąca — dorzucił Zamecki.

— Wkrótce początek września i takie jeszcze upały — zdziwiła się Marija.

— Oby trwały, jak najdłużej — westchnął proboszcz — szara jesień i zima na tem pustkowiu, to

urwanie głowy z nudów.

— Wierze — przytaknął inżynier stojąc oparty o balustradę. — Ja także pragnę pięknych dni, jak najdłużej, bo chciałyśmy skończyć na czas resztę roboty.

— I tak cudów pan dokazał, inżynierze. Ktoby to pomyślał, że za cztery tygodnie będzie można urządzić poświęcenie gmachu — wtraciła Marija.

— Istotnie. Sam liczyłem na koniec października — odrzekł inżynier, zapalając papierosa.

Nagle, na tle drzwi zarysowała się barczysta postać rządcy, rzucając podłużny cień na siedzących.

— Ksiądz proboszcz ma gościa — odezwał się.

— Ja? Proszę. A kogóż to Pan Bóg mi zsyła? — zapytał zdziwiony staruszek i powstał.

— Przyjechał dziedzic ze Zmogowa.

— Ach! już wiem! — zawołał, z radością i podreptał do wnętrza mieszkania.

Po niedługiej chwili powrócił, wprowadzając młodego mężczyznę, średniego wzrostu.

— Państwo pozwolą sobie przedstawić najbliższego sąsiada Hołowic, właściciela wsi Zmogów — zaprezentował staruszek nieznanego.

Przybył ukłonił się.

Wszyscy przeszli do jadalni i tu przy świetle pleban dopełnił resztę prezentacji.

— W pierwszej linii — zaczął Bogdar, zwracając się do całego towarzystwa — to właściwie powinienem przeprosić państwa, że zjawiałem się tak nie w porę, ale wie dnię, doprawdy, ani chwili czasu znaleźć nie można.

— A tak, tak. Trzeba uciekać przed deszczem, który może sobie urządzić lada dzień tygodniowy kapuśniczek — wtracił Zamecki.

— Otóż to — przytaknął Bogdar i począł usprawiedliwiać się przed proboszczem.

— Ksiądz kanonik daruje, że dopiero teraz dałem znak życia o sobie, ale tego rodzaju sprawy nie można załatwić na kolanie. Tembardziej, że z powodu różnych, ważnych interesów musiałem dłuższy czas zabawić w Warszawie. Potem nadeszły żniwa, podczas których nie mogło być mowy o zwolaniu posiedzenia. Gdy nareszcie uporałem się ze swojemi kłopotami gospodarskimi, przystąpiłem do

wykonania polecenia księdza kanonika. Zaczęłem jeździć do wszystkich okolicznych ziemian, tłumacząc im cel wizyty i agitując równocześnie, co potrwało także dosyć długo.

— Ma się rozumieć — potwierdził proboszcz i utkwivszy niespokojny wzrok w przybyłym, zapytał:

— No i jaka kalkulacja?

— Ano, mam nadzieję, że będzie ksiądz kanonik zadowolony.

Staruszkowi zaśmiały się oczy i złożywszy dłoń, jak do modlitwy, zawołał:

— Chwała Panu Bogu! Niechże szanowny pan mówi, bo jestem bardzo ciekaw.

Marija siedząc, jak na tureckim kazaniu, rzuciła pytanie:

— O co to właściwie chodzi?

Na to odezwał się proboszcz z radosnym uśmiechem na zmarszczonej twarzy.

— Pani rotmistrzowa jeszcze nie wie, że pan Bogdar zajął się propagandą, na rzecz nowowbudowanego sierocinca, wśród okolicznych obywatelstwa.

— Tak? to cudownie! — przerwała Marija i zwróciwszy się do Bogdara, zawołała:

— Jakże mam panu dziękować!

— Ależ, w pierwszym rzędzie, jest to zasługa księdza kanonika — odpowiedział Bogdar.

Marija popatrzyła na proboszcza i rzekła, z wzruszeniem.

— Nic mi ksiądz kanonik nawet o tem nie wspomniał?

— Nie chciałem łowiąc ryb przed niewodem. Skądże mogłem wiedzieć naprzód, jaki obrót sprawa weźmie? — A nużby się nie udało? — tłumaczył się proboszcz.

— O to niema obawy — odparł Bogdar. — Wszyscy, według możliwości bardzo chętnie przyjdą z pomocą, tak pożytecznej instytucji. I to nie tylko jednorazowo, ale stale co roku, pewna suma będzie składana, albo do banku, albo wprost na ręce administratora, zależnie od tego, jak zdecydowały ścisły komitet.

(d. c. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“ najpoczytniejszym mieszczańskim organie prasy — Największy nakład — Najtańsze pismo — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń począwszy od 1 zł 50 groszy — Cena prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwytka tarify obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych potądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują. Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyprzedzone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa niejednolite, o tyle, o ile rezualna na to względy techniczne. Nie przysięgamy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telet.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.